
Bezpieczeństwo ekologiczne

26.10.2005.

Zmieniony 25.07.2006.

Bezpieczeństwo ekologiczne

Artykuł prasowy ze spotkania z Prof. Janem Szyszko w Krosnie, który się ukazał 20 października br. w Dzienniku Polskim.

Lesnicy, ekolodzy, przyrodnicy, myśliwi i samorządowcy spotkali się w Krosnienskim Domu Kultury z prof. Janem Szyszko, prezesem zarządu Stowarzyszenia na rzecz Zrównowalonego Rozwoju Polski, posłem elektem na Sejm V kadencji, byłym ministrem ochrony środowiska z lat 1997-1999. Gość mówił o wykorzystaniu zasobów przyrodniczych Polski do inicjowania procesów rozwojowych terenów niezurbanizowanych.

Spotkanie z prof. Janem Szyszko prowadziła Grazyna Zagrobelna z Nadleśnictwa Oleszyce, była szefowa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krosnie. Profesor zatrzymał się w Krosnie w drodze z Uzhorodu, gdzie odebrał tytuł doktora honoris causa tamtejszego uniwersytetu. Spotkanie odbyło się w ramach ogólnopolskiego cyklu "Zasoby przyrodnicze Polski szansa rozwoju terenów niezurbanizowanych". Według naukowca elity polityczne nie mają pojęcia o problemach wsi i terenów wiejskich. Jego program, budowany od 1990 roku, został w całości zaakceptowany przez Prawo i Sprawiedliwość. Polska, jako kraj biedny, o ogromnym bezrobociu i braku specjalizacji w jakiejś dziedzinie gospodarczej, ma też zalety - jedna z nich są wspaniałe zasoby przyrodnicze. - Dzięki temu, że przetrwała prywatna własność rolna, mamy gleby do produkcji wysmienitej żywności, różnorodność biologiczną gatunków. Lesnictwo jest przykładem użytkowania zasobów przyrodniczych. Polska filozofia ochrony przyrody poprzez użytkowanie w pełni się sprawdza - podkreślił profesor. Jego zdaniem przyroda nie znosi demokracji, a nad prawami przyrodniczymi, biologicznymi, ludzkimi czy boskimi nie można głosować w parlamencie. Szanse dla Polski widzi w produkcji zdrowej żywności o podwyższonej jakości oraz w rozwoju turystyki, bo mamy wspaniałe krajobrazy, piękną przyrodę i jesteśmy krajem atrakcyjnym. Zaniechana jest infrastruktura, a to utrudnia rozwój i czerpanie zysków z turystyki. Profesor ironizował, jak to w krajach Europy Zachodniej, gdzie zniszczono naturalne środowiska przyrodnicze, teraz próbuje ratować się sytuację i buduje np. przejścia przy autostradach dla zab czy jeleni, których nie widziano tam od 400 lat. - W dodatku wąskie, by nie przelazł, obsadzone gatunkami ładnych drzew, bo chodzi o estetykę, a nie potrzeby jelenia - dodał z sarkazmem. (...) Stowarzyszenie na rzecz Zrównowalonego Rozwoju Polski powstało w 1999 r. Skupia m.in. naukowców, leśników, przyrodników i przedstawicieli wielu środowisk, działających w ochronie środowiska. Jednym z zadań, jakie stawiają sobie członkowie stowarzyszenia, jest upowszechnianie w świadomości Polaków przekonania o niezwykle bogactwie Polski, jakim bez wątpienia jest wyjątkowe w skali Europy środowisko naturalne. Służyć temu może prawidłowa ocena i rzeczowa wycena zasobów przyrodniczych kraju. Zwiadomość ich rzeczywistej wartości umożliwi skutecznie prezentować narodowe interesy w Unii Europejskiej i efektywnie korzystać z unijnych funduszy, przeznaczonych na różnorodne działania na rzecz ochrony środowiska. (...) Tekst (BH)